Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 8. Rzeszów, dnia 21 lutego 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego			
Zwykłe . . . 10 gr.	Nadesłane . . . 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6.
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.		Konto P. K. O. Nr 403.116 — Telefon Nr 17
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo 10 gr.		

NOWA RZESZOWSKA RADA MIEJSKA

(Skład Rady — skład klubów radzieckich — życzenia).

Rozpoczęta w dniu 21 stycznia 1932 kadencja rzeszowskiej Rady miejskiej w jej nowym składzie będzie ostatnią kadencją Rady miejskiej, urzędującej na podstawie dawnej ustawy gminnej z r. 1889 — w byłym zaborze austrjackim obowiązującej, a obejmującej 30 większych miast małopolskich.

Przedłożony sejmowi projekt nowej ustawy samorządowej, będący w tej chwili przedmiotem narad wszystkich ciał, grup i osób, zajmujących się przyszłością polskiego samorządu, zunifikuje ustawodawstwo samorządowe w całem państwie, kładąc ostatecznie kres obecnej różności tych przepisów.

W tym przewidywanym wypadku dzieje obecnej Rady miejskiej będą stanowić epilog rzeszowskiej historji tej instytucji z połowy wieku lat ostatnich.

W przemówieniu swem, które obejmowało tak wiele spraw miejskich — burmistrz w dniu 21 stycznia br. omówił także propozycje najważniejszych postanowień projektu nowej ustawy gminnej dla miast, oraz nowej ordynacji wyborczej, streszczając zarazem wyniki obrad w małopolskim i centralnym Związku miast polskich, oraz ankiety, odbytej w tej sprawie w Warszawie z gronem posłów sejmowych. Odnośne szczegóły podamy w przyszłości na łamach „Gazety Rzeszowskiej“ — obecnie zaznajomimy jeszcze czytelników naszych ze składem obecnej rzeszowskiej Rady gminnej.

* * *

W Radzie tej zasiada 48 radnych — w tem 30 katolików — 18 żydów. Żydzi do dnia 9 lutego br. dzielili się na dwa stronnictwa. W dniu 9 lutego Dr. Wachtel enuncjował na posiedzeniu Rady miejskiej, iż dotychczasowe dwa kluby radnych żydowskich połączyły się tak, iż żydzi stanowią obecnie tylko jeden żydowski klub radnych w liczbie 18 członków.

Największym klubem Rady miejskiej jest gospodarczy katolicki klub mieszczański, liczący w gronie swem, w tej chwili, 22 radnych.

Na liczbę 22 radnych składają się radni odnośnie do zawodów swych w sposób następujący:

Księża 1 — urzędnicy sędziowscy 3 — inżynierów 2 — adwokatów 3 — notarjusz 1 — urzędników państwowych 3 — pedagogów 4 — kupców i rękodzielników 5.

Do grona radnych zorganizowanych należy jeszcze 4 socjalistów, zgrupowanych w klubie socjalistycznym.

W dniach od 9 do 11 lutego b. r. odbyły się długie posiedzenia nowej Rady miejskiej, dotyczące budżetu miejskiego na r. 1932/3 — oraz uzupełniających wyborów do magistratu, a to przy podejmowaniu uchwały budżetowej i wyborach w obecności 37 radnych.

W skład magistratu, jako nowy jego członek, wszedł z chrześcijańskiego klubu mieszczańskiego p. inż. Ilgner — a w całości w obecny skład magistratu wchodzą obok burmistrza radni pp. not. Machowski, inż. Szaynok, inż. Ilgner, Fic, Dr. Hochfeld, Dr. Hopfen, Dr. Wachtel i Fertig.

W dniach 20 stycznia i 8 lutego br. odbyły się długotrwałe posiedzenia chrześcijańskiego klubu mieszczańskiego, na których przewodniczącym klubu wybrano nadal ks. Dr. Chmielnikowskiego, sekretarzem p. Kurnala Stefana.

* * *

Jaką moralną i inteligentną siłę reprezentuje chrześc. klub mieszczański w rzesz. Radzie miejskiej, to najlepiej wykazuje skład tego klubu, który poniżej podajemy, a mianowicie:

Z grupy kupiecko - rękodzielniczej pp. Fic Piotr, Kraus Michał, Marek Jan, Moskwa Juljan, Urban Stanisław, — z grupy pedagogów dyrektorzy pp. Dr. Ruczka Adam, Siudy Franciszek, inspektor szkół p. Mróz Michał, prof. Pivirotto Kazimierz, — z grupy adwokatów pp. Dr. Krogulski Roman, Dr. Różycki Leon, Dr. Więcek Piotr, — z grupy sądowej pp. prez. Kubiczek Ludwik, nacz. Dydek Stanisław, apl. Mr. Uzarski Jan, -- not. Machowski Mikołaj, urzędnicy pp. Jäkl Władysław zast. nacz., p. Kurnal Stefan kontr., p. Przemykalski Władysław urz. skarb., — inżynierzy pp. Ilgner Antoni, Szaynok Józef i przew. tego klubu ks. Dr. Chmielnikowski.

* * *

Troska o bieg spraw miejskich dostała się nowej Radzie wśród ogólnych gospodarczych warunków w państwie i gminie — bardzo ciężkich.

Budżet miejski, okrojony więcej niż o 10% dawnego swego stanu, zmusza do ograniczenia całego szeregu robót w mieście. Z poszczególnych rubryk dochodowych — dochody z wpływów podatkowych, z postoju fur, od ładunków kolejowych i t. d. obniżyły się się bardzo znacznie, niektóre z nich obniżyły się w stosunku do lat dawnych o 50%.

Wśród ciężkiego przesilenia finansowego, gdy żądania obywatelstwa się nie zmniejszają, a możność ich zaspokojenia ogromnej redukcji uległa —

zarząd sprawami miejskiemi nie należy ani do łatwych ani do popularnych.

Sądzimy jednak, że w zgodnej, spokojnej pracy i pieczołowitej trosce o miasto nowa rada gminna przysporzy miastu niejeden pożytek i w tej nadzieji zasyłamy jej serdeczne życzenia pomyślności i dobrych skutków jej pracy.

CEGIELNIA MIEJSKA.

W obecnym krytycznym dla konkurencji Cegielni momencie rozszerzono wersję, jakoby cegielnia miejska nie była rentowną, wskutek tego na posiedzeniu budżetowem p. inż. Tondera przedstawił stan tej cegielni, z czego treść podajemy:

Przed wojną światową Cegielnia miejska była dzierżawioną. Magistrat Cegielnię w r. 1914 wykupił i dzierżawcy za pozostawione maszyny zapłacił kwotę 1.326.88·44 Kor. Podczas wojny Cegielnia została zniszczoną a na jej odbudowę Magistrat zaciągnął pożyczkę z funduszów Odbudowy Kraju w kwocie 300.000 Kor. W r. 1918 i 1919 odbudowano ją lecz nie do jej rozmiarów przedwojennych, albowiem ilość suszarń zmniejszono o trzy duże i kilkanaście małych (podsuszarek). Resztę suszarń dla surówki wyłatano drzewem nowem i pozostałem po rozebraniu wyżej wspomnianych szop.

Wszystkie dachy kryte papą naprawiono i powleczono mazią. Budynek pieca, cały piętrowy, posiadający ściany pruskie został w parterze wzmocniony przez pogrubienie ścian między słupami drewnianemi do grubości 30 cm. oraz przez wymurowanie filarów ceglanych, celem podtrzymania stropów. Maszyny zmontowano, nie przeprowadzając jednak gruntownego remontu.

Tak odbudowaną stosownie do oznaczonych funduszów gminy Cegielnię uruchomiono i wyprodukowano w r. 1919 427.646 sztuk. W r. 1920 kierownictwo cegielni objął p. inż. Tondera i powiększył produkcję do ilości 869.612 sztuk. Następnie na skutek pewnych poprawek i ulepszeń podnoszono kolejno zdolność produktywną, tak że w r. 1924 Cegielnia miejska doszła do najwyższej zdolności produkcji t. j. do 1,230.355 sztuk. Rok 1925 był dla cegielni przełomowym; w tymże roku założono kosztem funduszów Cegielni betoniarnię i produkowano dachówkę, gąsiory, krawężniki, płyty i rury studzienne a produkcja wzrosła do ilości 1,288.972 sztuk Na skutek dalszej rozbudowy produkcja stale się powiększała i rok 1926 przynosi już ilość 1,956.588 sztuk, rok 1927 przynosi już ilość 2,230.395 sztuk, rok 1928 przynosi już ilość 2,872.377 sztuk.

Obecnie Cegielnia przygotowaną jest do produkcji ponad 3,000.000 sztuk czyli w porównaniu z rokiem 1919 sprawność i zdolność produkcji wzrosła 6-cio krotnie. Na powiększenie produkcji przyczyniły się ulepszenia w maszynach i aparatach oraz rozbudowa suszarń.

W r. 1920 suszarnie t. j. serce całej produkcji zajmowały jako walące się budy, powierzchnię 2.877·20 m². Z ilości tej najbardziej zniszczone przebudowano a powierznia ich wynosi 1.148·04 m². Pozostało jeszcze do przebudowy (i to w najbliższej przyszłości) 1.729·16 m². Nie poprzestano na ratowaniu starych suszarń przez przebudowę ale wybudowano nowe, kryte, ogniotrwałe i na fundamentach, przez co stan suszarń przedstawia się dziś następująco:

Nowych wybudowano 1.680·74 m². Starych przebudowano 1.148·04 m². Starych, które należy przebudować jest 1.729·16 m², Razem Cegielnia posiada suszarń 4.557·94 m².

Dalszą troską było założenie betoniarni i rekonstrukcja budynków murowanych. W okresie tym wybudowano nowych budynków murowanych 227·57 m². Przebudowano, wyprawiono i pokryto dachówką dając nowe wiązania dachowe budynkom o powierzchni 218·82 m². Następnie wymurowano piętro budynku mieszczącego piec, wyprawiono fasadę na zewnątrz i wewnątrz, dając nowe okna i dzwi żelazne w parterze a drewniane na piętrze. Budynek ten posiada powierzchnię zabudowaną 1.533·84 m². Dalej budynek administracyjny zremontowano tworząc kancelarje i mieszkanie dla kierownika a powierzchnia zabudowania tego budynku wynosi 680·31 m². Dziś Cegielnia posiada budynków wraz z suszarniami 7.218·48 m².

Dalszą rozbudowę Cegielni przedstawią następujące daty:

Glinnik przeniesiono na przeciwną stronę drogi Rzeszów - Tyczyn budując tunel pod drogę. Kolejkę powiększono przedłużając tory o koło 2.000 mb. i zakupując, względnie dorabiając kilkanaście wózków. Obrotnice w większej części zmieniono na tarczowe. Komin zawalony wybudowano nowy. Palenisko kotłowe przerobiono do opału miałem węglowym, wreszcie założono instalację elektryczną. Pożyczkę zaciągniętą przez Magistrat na odbudowę cegielni spłacono. Prócz powyżej wymienionych inwestycji oddano Magistratowi odpowiednie zyski.

Cegielnia jest rentowną i dobrze prowadzoną i dała w ciągu ostatnich 6 lat czystego zysku 80.084 Zł. (oprócz konserwacji i rozbudowy).

Jak należy urządzać wodociągi domowe.

W ostatnich czasach wielu właścicieli realności urządza w swoich budynkach, tak w nowobudujących się, jak i w starszych wodociągi domowe, zasilane ze studzien, zapomocą automatów rotacyjno - elektrycznych ze zbiornikami działającymi pod ciśnieniem, instalowanemi w suterenach, lub też przez pompy uruchomione motorem lub ręcznie ze zbiornikiem umieszczonym na strychu.

W przeważającej części wodociągi te wykonywane przez firmy zamiejscowe nie odpowiadają zasadom ustalonym przez technikę wodociągową i mogą narazić właścicieli na niszczenie budynków, a w razie wprowadzenia wodociągów miejskich wskutek nieprawidłowości w wykonaniu nie mogłyby być włączone do sieci miejskiej.

Chcąc uchronić od szkód i zawodów zainteresowanych właścicieli domów, podajemy niektóre ważniejsze prawidła budowy domowych wodociągów, przeciw którym najwięcej się błądzi:

rurociąg prowadzący wodę ze studni do wnętrza budynku, o ile studnia znajduje się zewnątrz, powinien być montowany w głębokości conajmniej 1½ m. od terenu, celem zabezpieczenia przed zamarznięciem. Rurociąg główny powinien być prowadzony poziomo, z małym spadkiem ku studni i tamże być zaopatrzonym w kurek odwadniający.

Wszystkie odgałęzienia od głównego rurociągu powinny być pionowe i tak ułożone, aby odległości od miejsc poboru wody, wypadły możliwie najkrótsze. Przewody rurowe należy umieszczać w ubikacjach, w których niema obawy zamarznięcia, a więc nie można ich montować w ścianach zewnętrznych, w nieogrzanych klatkach schodowych, zimnych korytarzach i t. p.

Rurociągi w ubikacjach mieszkalnych, prowadzi się o ile możności nie w murach, ale zewnątrz po ścianie, ze względu na łatwy przystęp i przegląd. Gdy to jednak, jest nie możliwem prowadzi się rury w otworach pionowych specjalnie w tym celu w murze wyrobionych.

Głębokość otworu wynosi 12 cm. do 15 cm., szerokość zależy od wielkości rury, względnie nasówki (mufy) lub kryzy i miejsca potrzebnego, aby nasówki można kleszczami wkręcić. Otwór ten należy zamknąć deszczułką, albo ścianką rabicową, na którą przychodzi wyprawa. Ciągi w górę idące powinny być zaopatrzone w zawory (wentyle) z kurkami odwadniającemi tak, by w razie jakiejś przeszkody mogły być pojedynczo z ruchu wyłączone, oraz w krysy (flansze) na każdem piętrze tak, aby na wypadek naprawy pojedyńcze rury dały się rozmontować.

Do połączeń rurowych wolno używać tylko fitingów (łączników) z żelazy kowalnej. Gięcie, skręcanie lub też sporządzanie łączników z kawałków rur przez samorodne spawanie lub lutowanie jest niedopuszczalne. Uszczelnianie rur ma być wykonywane z przędziwa konopnego napuszczonego czystym łojem. Przed oddaniem wodociągu do użytku, powinien tenże być poddany odpowiedniej próbie ciśnienia najmniej przez ½ godziny.

Kociołki łazienkowe, powinny być stale napełnione wodą i połączone z rurociągiem, przy otwartej zaworze, w przeciwnym bowiem razie kociołek ulega przepaleniu. Wyżej podane reguły mieszczą się w ustawach wodociągowych poszczególnych miast jak Lwowa, Krakowa i innych; na wypadek więc wprowadzenie wodociągów miejskich w Rzeszowie, będą warunkiem włączenia instalacyj domowych do sieci miejskiej.

Sprawa ulepszenia połączenia z Krakowem.

Swojego czasu poruszyliśmy sprawę przywrócenia biegu pociągu osobowego Nr. 27 zniesionego w październiku ub. r. Pociąg ten miał odjazd z Krakowa o godzinie 21·25 a przyjazd do Rzeszowa około I-szej.

Na wskutek interwencji w tej sprawie p. radcy handl. Fica przez krakowską Izbę przemysłowo - handlową, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie nadesłała następujące wyjaśnienie;

W odpowiedzi na pismo z dnia 25 stycznia 1932 r. L. 47 Kol. wyjaśnia Dyrekcja, że względy budżetowe zmusiły P. K. P. do zastosowania jak najdalej idącej oszczędności.

Ponieważ pociąg Nr. 27 wykazywał najmniejszą frekwencję podróżnych w relacjach dalszych t. j. poza Dębicę i prowadzenie go było związane więcej z wygodą podróżnych

jak z potrzebami komunikacji, przeto zniesiono ten a nie inny, tem więcej, że zniesienie innego pociągu odbiłoby się znacznie niekorzystniej na potrzebach świata handlowego.

Podróżni jadący do stacji po Dębicę włącznie, mogą korzystać z poc. Nr. 721 odjeżdżającego o godz. 20·40 zaś podróżni jadący dalej z poc. Nr. 29 odjeżdżającego z Krakowa o godz. 0·15, t. j. o 2 godz. 50 min. później, od zniesionego pociągu Nr. 27.

Wykazy zaludnienia poc. Nr. 27 z okresu letniego, a zatem okresu dużego nasilenia ruchu pasażerskiego, wykazały tak niedostateczną frekwencję podróżnych, że nie dają one Dyrekcji podstawy do przedłożenia Ministerstwu Komunikacyj wniosku o ponowne jego uruchomienie, tem więcej, że w czasach ostatnich wykazuje frekwencja podróżnych dalszy spadek.

Z Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia.

W dniu 8 b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia pod przewodnictwem Wicewojewody Dychdalewicza.

Rozpatrywano wyniki działalności Komitetów do spraw bezrobocia po koniec grudnia 1931 r. W tym czasie zebrano na terenie Województwa w gotówce 214.972 Zł, niezależnie od wpływów w naturze przeważnie w ziemniakach, zbożu i drzewie. Najwiekszą pozycję w zebranej gotówce tworzą świadczenia urzędników państwowych, samorządowych, prywatnych i wojskowych, wyrażającej się w kwocie 68.878 Zł, następnie świadczenia przemysłu i handlu w kwocie 30.785 Zł, dotacje Komunalnych Kas Oszczędności i banków w kwocie 21.230 Zł, oraz świadczenia robotników i przemysłowców łącznie w sumie 18.126 Zł.

Stwierdzono że niektóre źródła dochodowe nie dały zadawalających wyników. Przewodniczący Wydziału Wykonawczego odbył szereg konferencyj, które mają pobudzić ofiarność społeczną niektórych instytucyj. Na posiedzeniu tem dokonano dalszego podziału funduszów, będących w dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu, przeznaczając 60.000 Zł dla Lwowa, 20.000 Zł dla Drohobycza 7.000 Zł dla Przemyśla i 500 Zł dla powiatu lwowskiego.

Od początku akcji tj. od dnia 1/11 1931 r. udzielił Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitutu następujących subwencyj:

a) w gotówce: Miejskiemu Komitetowi we Lwowie 290.000 Zł, Pow. Kom. w Drohobyczu 150.000 Zł, Pow. Kom. w Przemyślu 37.000 Zł, Pow. Kom. w Krośnie 21.000 Zł, Pow. Kom. w Sanoku 12.000 Zł, Pow. Kom. w Rzeszowie 5.000 Zł, Pow. Kom. we Lwowie 5.000 Zł. Razem 520.000 Zł,

b) w naturaljach: 110 wagonów ziemniaków, 243 wagonów węgla, 9 wagonów mąki i 29 ton cukru.

Na dożywianie dzieci bezrobotnych rodziców w szkołach powszechnych, zawodowych, gimnazjach i seminarjach udzielono Kołom rodzicielskim we Lwowie subwencji w cukrze, przeciętnie od 100 do 200 kg. oraz subwencji w gotówce w wysokości od 100 do 200 Zł razem w kwocie 9.950 Zł. Opiekę nad dożywianiem dzieci w innych ośrodkach przemysłowych prowadzą w tej samej formie Komitety powiatowe.

Ze względu na ciężkie położenie ludności w okolicach podgórskich, nie objętych akcją pomocy Komitetów do spraw bezrobocia, Wydział Wykonawczy prosił Przewodniczącego o interwencję w wyjednaniu odpowiednich na ten cel funduszów w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

KRONIKA

Z „Reduty“. W niedzielę 21 bm. o godz. 6 wystawia „Reduta“ poraz drugi sztukę ludową Sewera p. t. „Dla Świętej Ziemi“. Piękna ta sztuka, znakomicie odegrana spotkała się z nader życzliwem przyjęciem ze strony publiczności rzeszowskiej, a powtórzenie jej po cenach popularnych pozwoli ją ujrzeć tym, którzy jej dotąd nie widzieli.

Podziękowanie. Poczuwam się — do miłego obowiązku wyrazić imieniem Zarządu Polskiego Białego Krzyża w Rzeszowie — najgorętsze podziękowanie i wdzięczność JWnym Panom Dyrektorom Wołowcowi, Dr. Ruczce, Siudemu i Pivirottemu za pamięć o naszych żołnierzach — i za umożliwienie im wysłuchania wykonanych przez chóry obu Seminarjów naucz. i pryw. Gimnazjum żeńsk. pięknych pieśni legjonowych i ludowych.

W szczególności dziękuję JWPanu Dyr. Pivirottemu — że uznając ciężkie położenie tut. Pol. Białego Krzyża — zajął się urządzeniem imprezy dla żołnierzy tut. Załogi — bez jakichkolwiek kosztów — a JWPanom Łaszewskiemu i Przystasiowi — za gorliwą chęć i przygotowanie tej niespodzianki, z poświęceniem drogiego czasu, dla wzniosłych idei zaznajomienia naszych żołnierzy z melodją pieśni polskich i sposobem jak mają być śpiewane.

Niemniej należy się podziękowanie JW. Panu Dyr. Inż. Żurowskiemu Prezesowi Sokoła — za udzielenie sali Sokoła — pod warunkami wyjątkowemi.

Za Zarząd P. B. K.
Ilgner, prezes

Z Walnego Zgrom. Zawod. Zw. Pracow. Użyt. Publ B. B. W. R. W dniu 24 stycznia b. r. w niedzielę przedpołudniem odbyło się Zebranie Zw. Zawod. Pracow. Użyt. Publicz. B. B. W. R. przy szczelnie wypełnionej członkami sali Rady miejskiej.

Zebranie zagaił Prezes inż. Ilgner, przedstawiając sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Związku, oraz stan polityczny w kraju na podstawie ostatnich wydarzeń i wystąpień Rządu i posłów z bloku B. B. W. R.

Na porządku dziennym sprawy aktualne dla funkcjonarjuszy, w związku z reorganizacją stosunku służbowego — i redukcją na skutek kompresji budżetu na r. 1933 wskazanej przez Władze nadzorcze.

Po bardzo szczegółowej dyskusji — w której zabierali głos niemal wszyscy członkowie ze zrozumiałem zainteresowaniem — uchwalono założenie Kasy pogrzebowej w Związku, na podstawie specjalnego statutu.

Przy końcu obrad — uchwalono rezolucję — przesłania na ręce Sekretarjatu okręgu B. B. W. R. we Lwowie — wyrazów czci, hołdu i przywiązania dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — co przyjęto burzą oklasków i okrzykiem jednomyślnym „Niech nam żyje“.

Utworzenie się Akadem. Zw. Strzelca w Rzeszowie. Dnia 1 stycznia b. r. utworzony został w Rzeszowie Akad. Zw. Strzelca. Związek, do dnia dzisiejszego liczy ju. 30 czynnych członków i 7 senjorów. Członkami Akad. Zw. Strzelca mogą być wszyscy obywatele i obywatelki z cenzusem szkół średn. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat w lokalu Komendy Okr. we czwartki od godz. 6 do 8 i w niedzielę od 11 do 1 po poł. przy ulicy 3 Maja 7 I p.

Osobiste. Dowiadujemy się iż rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Janik Tadeusz odznaczonym został krzyżem niepodległości.

Recenzję z przedstawienia Reduty „Dla Świętej Ziemi“ odkładamy z braku miejsca do następnego numeru.

Rejonowy inspektor koni. Starostwo pow. w Rzeszowie komunikuje, iż rejonowy inspektor koni dla powiatu rzeszowskiego urzęduje od dnia 1 lutego b. r. w Jarosławiu.

Na tablicę marmurową w Sierocińcu św. Antoniego naśladując Bank Polski oddział w Rzeszowie, złożył jako pierwszą ratę WP. Ludwik Wołoszyn 25 Zł, a WP. profesorowa Walentyna Suchowiakowa z Warszawy 20 Zł. Oby znaleźli jak najwięcej naśladowców.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Grono Nauczycielskie Szkoły żeńskiej im. Duchińskiej z okazji przejścia na emeryturę długoletniej pracowniczki tejże szkoły p. Marji Szablowskiej składa 50 Zł (pięćdziesiąt) na budowę Sierocińca św. Atoniego w Rzeszowie.

Komitet Budowy dziękując szlachetnym ofiarodawczyniom za łaskawy dar, zapisuje go w Złotej Księdze Dobrodziejów aby przez długie wieki żyła pamięć patrjotycznego grona nauczycielek z przezacną Dyrektorką p. Marją Węglowską na czele.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Sprostowanie. W numerze 7 na str. 4 podano przez pomyłkę, że zamiast wieńca na trumnę M. Jędrzejowicza złożyła 15 Zł WP. Pawłowska. Powinno być WP. prof. Danielska.

Trzeci tysiąc Cegieł na Sierocinieo św. Antoniego zebrał p. emeryt Józef Rakosz. Na bloczek jego złożyli p. Paczesna Bronisława 1 zł., Rokosz Józef 2 zł., Kłóśka Katarzyna 50 gr., Szalacha Marcin 50 gr., Bednarski Franciszek 1 zł., Mróś Stanisław 1 zł., Kopacz Wojciech 50 gr., Żelasko Michał 50 gr., Rusin Walenty 1 zł., Duszczyńska Agnieszka 50 gr., Pasternak Franciszek 50 gr, Tyncakowa Barbara 1 zł., Grodecki Antoni 1 zł., Karawa Wanda 1 zł., Żarów Monika 50 gr., Chodomecki Stanisław 1 zł., Książek Andrzej 1 zł., Dr. Dziubek 50 gr., Szalacha Michalina 2 zł., Gliwa Jan 2 zł., Kalausera Helena 1 zł., Holzerowa Anna 1 zł., Kuro Wincenty 50 gr., Motyl Antoni 50 gr., Jadwisiakowa Stanisława 1 zł., Bonarowa Antonina 50 gr., Gec Antoni 1 zł., Sowa Stefanja 50 gr., Janicka Marja 1 zł., Barańska Marja 50 gr., Cieszanowska Zafja 50 gr., Kaczyński Antoni 50 gr., Cisek Łukasz 50 gr., Żelasko Stefanja 1 zł., Ciepiela Zofja 1 zł., Kuszyński Piotr 1 zł., Koza Agnieszka 1 zł., Dydek 1 zł., Draczowa Anna 1 zł., Hes Jan 50 gr., Z. L. 50 gr., L. Z. 50 gr., Romanisowa Karolina 1 zł., Urbankowa Stanisława 50 gr., Jędrejko Franciszka 50 gr., Różańska Magdalena 1 zł., Skarbowski Józef 50 gr., Grodecki Jan 50 gr., Dubojowa Augusta 50 gr., Mazur Tomasz 5 zł., Janor 50 gr., Stanko Wojciech 50 gr., Podolska Helena 50 gr., Tyn 50 gr., N. N. 50 gr., Gürtlerowie 50 gr., Służakowa Marja 50 gr., Kutbawa Jakób 1 zł., Rawska Michalina 50 gr.

Dnia 10 lutego w rocznicę Zaślubin Morza Bałtyckiego z Polską złotym pierścieniem stanął trzeci tysiąc Cegieł bloczkowych na budowę Żywego pomnika Polski zmartwychwstałej w Rzeszowie.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Na Sierociniec składa p. Dr. Mieczysław Kijas 1 zł i zaprasza p. Tadeusza Starego i p. Włodzimierza Regieca.

Walne Zgromadzenie Członków Tow. Kasynowego w Rzeszowie odbędzie się w sobotę dnia 20 lutego 1932 w salach Towarzystwa Kasynowego o godz. 20. Porządek dziennego: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zromadzenia, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Wnioski i interpelacje.

Walne Zgromadzenie członków Tow. właścicieli realności w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę 21 bm. o g. 11 przedpołudniem w sali Rady miejskiej.

Z Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów. Odbyte w dniu 20 grudnia 1931 r. doroczne Walne Zgromadzenie Rzeszowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów wyłoniło następujący Zarząd: Prezes Janik Tadeusz, wiceprezes

Hanzl Jarosław, sekretarz Płaneta Józef, członkowie Zarządu Witko Edward, Ulak Ludwik, Czechnicki Antoni, Barłog Andrzej, Pieczonka Stefan i Stanisz Kazimierz.

Towarzystwo zamierza wydzierżawić bufet w pawilonie znajdującym się w ogrodzie przy ul. Krakowskiej 28 na okres sezonu b. r. Odnośne warunki są do przejrzenia w sekretarjacie Towarzystwa przy ul. Krakowskiej 28 b. w każdą środę od godz. 7 do 9 wieczorem. Tamże skierować należy oferty najdalej do dnia 15 kwietnia br.

W najbliższym numerze zapodamy kalendarz sportowy kolarski na rok 1932.

Aresztowanie sprawców napadu na plebanję w Stobiernej. Dnia 17 lutego b. r. zakończono dochodzenie policyjne w sprawie rabunku u ks. Konopki na plebanji w Stobiernej uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wszystkich sprawców w liczbie 5-ciu przyaresztowano. Po przedstawieniu im należytych dowodów wszyscy do winy się przyznali.

Ku szczególnemu zadowoleniu ks. proboszcza ze Stobiernej, dwaj sprawcy a to: Kokoszka Antoni i Urban Franciszek byli z Łukawca, a pozostali trzej Kula Jan, Kania Franciszek i Ślązak Józef z Łąki — a więc nie z jego parafji Stobiernej. Powyższa sprawa toczyć się będzie w postępowaniu doraźnem.

Agitacja komunistyczna. Dnia 16 lutego br. w godzinach wieczornych ulica Krakowska pod gmachem II Gimnazjum była widownią pouczającego zjawiska. Wychodząca młodzież rzemieślnicza z wieczorowych kursów napotkała kilku niedorostków agitatorów komunist. żydów rozdających ulotki komunistyczne o treści antypaństwowej. Nastąpił natychmiastowy odruch i agitatorzy spotkali się z nieszczególnem uznaniem, albowiem spadł na nich grad uderzeń w postaci pięści i buta. Męczennicy idei ledwie zdołali się wyrwać z rąk młodzieży w stanie mocno poturbowanym i pokrwawionym. Wszyscy agitatorzy dla zachowania swego incognito posiadali steigerowskie okulary. W wyniku dochodzeń aresztowano już jednego sprawcę — przekazując jednocześnie sprawę tut. prokuraturze.

—×—

† **Stanisław Kuziara.** Dnia 23 stycznia b. r. w Łańcucie niewidziane masy ludności z całego powiatu przedstawiciele Władz i organizacji, oddali ostatnią przysługę śp. Stanisławowi Kuziarze, kierownikowi szkoły powszechnej w Łańcucie-Podzwierzyńcu. Czynny i wierny do ostatniej chwili, nietylko swojemu zawodowi nauczycielskiemu, ale przodując w powiecie na wszystkich polach pracy społecznej, potrafił jako wychowawca młodzieży szkolnej i pracownik na polu oświaty pozaszkolnej, wprowadzić w życie słowa śp. ministra Czerwińskiego, że: „... trzeba wyżenąć upiory przeszłości w postaci przeżytych ideałów". W tej myśli w ostatnich latach rozwinął bardzo ożywioną działalność w Związku Strzeleckim, starając się skoordynować w ramach Związku wszelkie zagadnienia pracy społecznej. Ubył więc Związkowi Strzeleckiemu pracownik niezwykłej miary, który swoją wiarą w doniosłość posłannictwa pracy społecznej, idąc za wskazaniami Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, był jednym z pierwszych w wyścigu pracy, a odprowadzające w pogodny i mroźny poranek styczniowy, na miejsce wiecznego spoczynku, Jego śmiertelne szczątki, szeregi strzeleckie, zachowają pamięć o Nim na zawsze jako o Tym, który całem swojem życiem dał przykład jak należy wypełniać obowiązki wobec Narodu i Państwa.

NADESŁANE

Sprostowanie.

W „Gazecie Rzeszowskiej" Nr. 6 z dnia 7 lutego 1932 r. ukazał się (nie pochodzący jednak z rzesz. pow. Zarządu Strzelca — przyp. Redakcji) artykuł p. t. „Z ruchu strzeleckiego". Odnośnie do tego artykułu chcę stwierdzić na podstawie udziału osobistego w Zw. Strzel., jakoteż informacji, zasięgniętej u majora Ciepielowskiego.

Związek strzelecki w r. 1911 r. nie istniał, istniał natomiast zakonspirowany Związek walki czynnej i to nie na terenie okręgu rzeszowskiego. Związek strzelecki powstał w roku 1912, z chwilą legalizowania go przez władze austrjackie. W tym czasie powstał i okręg w Rzeszowie, którego pierwszym komendantem był obywatel Syrowy, obecnie wiceprezes Sądu Okręgowego w Jaśle, następnie obywatel Wilk (Rudolf) do czasu mobilizacji. Byłem jednym z pierwszych członków i nic nie było mi wiadomem, że istniał oddział w Błażowej, a bez zatwierdzenia go w okręgu istnieć nie mógł. Owszem pracowali na terenie Błażowej Związkowcy jak słuchacz akad. eksport. Brzęk — obecnie urzędnik konsul. w Ameryce, student Początek — obecnie sędzia i kpt. w rezerwie, student Pęcherek z Baryczy — obecnie proboszcz w tarnobrzeskim i t. d. Ci służyli w leg. jak też i kilkunastu innych i przeszli wszystkie walki. O innych „niepodległościowcach", których w obecnej chwili tworzy się cały szereg, nic okręgowi rzeszowskiemu Związku strzeleckiego nie było wiadomem. Tych kilka słów piszę dlatego, ażeby dać dowód prawdzie, a w przyszłości zapobiec tego rodzaju reklamom. Jesteśmy, my byli członkowie tutejszego okręgu Związku strzeleckiego w latach 1912 — 13 — 14, w posiadaniu wszelkich aktów, spisu członków i aktami temi możemy służyć, o ile ktoś ciekawy „czy był członkiem Związku, czy może mu się tylko zdawało".

Dr. Piotr Wiącek.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45

Odpowiedź Panu Dr. Piotrowi Więckowi.

W odpowiedzi na artykuł Pana Dr. Więcka w rubryce „Nadesłane" w „Gazecie Rzeszowskiej" Nr. 8 zamieszczam pismo członków przedwojennego Strzelca w Błażowej:

ODPIS.

„Na dniu 1 lutego 1932 r. spisano pobieżnie rys prac p. Piotra Musiała.

Niżej podpisani druhowie stwierdzają, pod słowem honoru i przysięgą, że razem z p. Piotrem Musiałem, ówczesnym nauczycielem i naczelnikiem straży pożarnej w Błażowej, założyliśmy w roku 1911 Strzelca w Błażowej.

Budziliśmy ducha Narodu z uśpienia przez pieśni patrjotyczne, przedstawienia i mowy okolicznościowe w dniach rocznic powstań polskich, oraz uroczystości narodowych.

Ćwiczyliśmy karabinami i przeprowadzaliśmy nocne ćwiczenia taktyczne i terenowe, na obszarze: Błażowa, Borek i Tyczyn.

Równocześnie stwierdzamy, że komendantem Strzelca był przez nas wybrany Piotr Musiał.

W sąsiednich gminach Błażowej Strzelca nie było.

Równocześnie stwierdzamy, że po wojnie p. Piotr Musiał był wojskowym komendantem miasta Błażowej i tutaj jest znany, że organizował armję; w tej pracy oprócz podpisanych, brał czynny udział Józefat Grzesik, kowal i Roman Rząsa, oraz spora paczka studentów i młodzieży wiejskiej.

Świadkowie obecni podpisują prawdziwość tego pisma, bo brali udział w ćwiczeniach strzeleckich.

Piotr Początek, Piotr Sienko, Wojciech Olech, Józefat Grzesik, Karol Piszcze, Antoni Inglot, Graboś Jacenty, Józef Kołodziej, Olech Paweł, Graboś Franciszek, Woźniak Stanisław, Stanisław Standyło, Antoni Brzęś, aptekarz i wieczysty naczelnik straży pożarnej.

Ze strony Zwierzchności gminnej Błażowa, stwierdzam, że powyż naprowadzone zeznania znanych mi osobiście wszystkich obywateli są prawdziwe i za zgodność swierdzam osobiście podpisem i pieczęcią urzędową.

Błażowa, dnia 2 lutego 1932 r.

(—) Burmistrz Kuliga"

Pieczęć:
„URZĄD MIEJSKI W BŁAŻOWEJ"

Wkońcu zaznaczam, że o pracach p. Dr. Więcka, wówczas młodzieńca, nic nie wiemy tak jak i on o naszych pracach nie wiedział i dlatego na niego się nie gniewamy.

Reklamy dla nas są zbyteczne, gdyż praca nasza wydała i wydaje plony po dzień dzisiejszy.

Do Strzelca w Błażowej należała cała „Straż pożarna", składająca się z 42 ludzi. Nad gwałtownem umundurowaniem tych ludzi pracował podpisany jako naczelnik Straży pożarnej, z ówczesnym Prezesem p. Walentym Pleśniakiem, aby ludzie na wypadek potrzeby mieli w czem ruszyć nie do ognia jako Straż pożarna ale w pole jako strzelcy.

Po powyższem wyjaśnieniu zwracanie się do kogokolwiek po informacje o pracy przedwojennej Strzelca w Błażowej i okolicy byłoby chyba zbyteczne.

Dla informacji zainteresowanych dodajemy, że w Tyczynie był Strzelec a komendantem jego był sędzia Głogoczowski.

Jeżeli się rozchodzi p. Dr. Więckowi o moje prace przed wojną, mogę mu służyć fotografją, która więcej powie aniżeli gołosłowne twierdzenie czy kwestjonowanie.

Co do prac w chwili powstania Polski mogę służyć p. Dr. Więckowi dokumentami, które są zaopatrzone pieczęciami i podpisami gmin, zarządów szkół lub poczt: Błażowej, Babicy, Zarzecza, Szklar, Dylęgówki, Futomy, Piątkowej i t. d., a przekona się pan Dr. Piotr Więcek, że praca moja była pracą państwowotwórczą i to w chwili zmartwychwstania naszej wspólnej matki Ojczyzny Polskiej.

Rzeszów, dnia 24 lutego 1932 r.

Piotr Musiał
nauczyciel w Rzeszowie.

Nakładem podpisanego. — Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie. 1932 r.